

Na szachownicy wyborczej.

Dzień wczorajszy.

Dzień wczorajszy nie przyniósł w sytuacji przedwyborczej żadnych poważniejszych zmian. Wszystko pozostaje nadal w sferze przygotowań etnicznych tajemnic i żądania z koncepcji wyborczych zwłaszcza wśród stronnictw polskich jeszcze się nie skrytała. Wypadkiem którego nie można pominąć jest fakt rozbitcia próby utworzenia jednolitego frontu polskiego we Lwowie przez endecję. Ciasne partyjniczo wzięto górę i endecy wycofały się z komisji porozumiewawczej, która przed paru dniami

istniała. Wśród mniejszości należy zanotować znaczne ożywienie działalności przedwyborczej wśród Białorusinów oraz dojrzejący rozłam w R. N. O. (Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe). Ta ostatnia grupa jak wiadomo nie wchodziła do bloku mniejszości i do wyborów ma się samodzielnie. Powstanie jednak prawosławnego komitetu wyborczego pod egidą duchowieństwa prawosławnego poważnie szczeruje R. N. O. i ten fakt właśnie jest powodem poważnych tańców i nieporozumień.

Kto rozbija jednolity front polski.

Przed paru dniami donosiliśmy o wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

P. Korfany wydalony z Chadecji

Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego stronnictwa Ch. D. powzięto uchwałę, mocą której Woj-

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

W stan nieczynny

WARSZAWA 30 XII (tel. wł. Słowa) Naczelnik wydziału w Ministerstwie spraw wewnętrznych b. poseł St. Ko-

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

Powodzenie Boku bezpartyjnego.

WARSZAWA 30 XII (tel. wł. Słowa) W dalszym ciągu odbywają się tajne konferencje i narady zarówno w stolicy jak i na prowincji w sprawach tworzenia bloków wyborczych. Jak dotąd jeszcze nie skrytała się żądania z istniejących dotychczas kon-

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

«Narodna Niwa» i «Trezwon».

W najbliższym czasie ukaza się dwa pisma. Jedno p. t. «Narodna Niwa» będzie organem Prawosławnego komitetu wyborczego zorganizowanego pod egidą Metropolity Dyonizego, o czym pisaliśmy już wczoraj. Redaktorem i wydawcą «Niwy» będzie p. D. Borhan, doniedawca współpracownik «Uro» organu R. W. O. «Niwa» ma być wydawnictwem codziennym, natomiast drugie pismo

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

Jeszcze jedna lista białoruska.

Znany na terenie Nowogródzkiego aktywista białoruski Mitkiewicz, jak nam komunikują, postanowił zgrupować

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

P. Szapiej

B. poseł Szapiej główny «as» Radikalnej Partii Włościankiej Ziemi Białoruskiej znany ze swej demagogicznej działalności antypaństwowej dla którego dęły poselskie mają nieprze-

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

O podział... skóry niedźwiedzia

Doniadujemy się, że b. poseł Halko zwrócił się do secesjonisty «Wyzwolenia» mecenasa Raczkiewicza, obecnie członka Krajowego Stronnictwa Ludowego w sprawie podziału terenu wpływów.

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

P. Wołęjsa a przypomina się.

Znany w swoim czasie «działacz i polityk» białoruski, który był już «dziedzicem» widowni politycznej, Wołęjsa a postanowił się przypomnieć. Przed paru dniami ukazała się odezwa w której p. Wołęjsa proponuje zapamiętać urazy, zjednoczyć się aby zgodnie pójść do wyborów, oraz «wzywa» naród białoruski aby pomógł mu pogodzić działaczy partyjnych». Pod podpisem p. Wołęjsy widnieje

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

Paryski Sylwester

Bywa to niestety nie zawsze, ale tylko raz w życiu. Po 20 latach niepotrzebnego siedzenia we Francji, złamałem w sobie strach przed Babilonem (pasze i...) i pojechałem do Paryża. Nikomu nie zabraniam jechać tam ze mną.

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

«Salony» kurjer pędzi jak wariat, albo jak szalona, pomiędzy czarajnymi dywanami pochylonych ku nam wózków lotaryjskich, pełnych szwabów, szwabianek i szwabiatek. Dwanaście lat temu plemię to wyruszyło z podłogi Paryża, a dziś Cafe de Paris. O 6. 8 ej wiecz. stajemy w Bar-les-Duc, miasteczku, któremu burmistrzował Poincare, zanim się stał finansowym Cyncynatem Francji. O 6. 11-jej wieczór zaczyna zbliżać się do nas Paryż.

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

Głowy wsuwają się natychmiast w prąd powietrzny, który omal nie odrywa je od tułowia. Na horyzoncie ukazują się półkula droga mleczna, sunąca ku nam po ziemi z nieopisaną prędkością. Za chwilę wpadamy w nią, krąjemy ją pół na pół, niemy i lecimy wśród law, trójkątów, kwadratów i czworokątów świetlnych

wątpliwości ze względu na nieprzejednanie jej partyjniczo, była mówiąc wojewody lwowskiego hr. Ducia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgoda wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłącza endecji, co do której najwięcej można było mieć

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

WARSZAWA 30 XII (tel. wł. Słowa) Jutro przybywa z Krynicy do Warszawy Marszałek Piłsudski i jednocześnie powrócą do stolicy wszyscy ministrowie, którzy bawili na wypoczynku świątecznym. Powodem przyjazdu wszystkich członków rządu jest niedzielną uroczystość noworoczną na Zamku. W dniu tym Pan Prezydent przyjmie na Zamku wszystkich członków rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli wojskowości i społeczeństwa, którzy złożą Mu życzenia noworoczne.

W kolach politycznych krążyła pogłoska, że wieczorem w niedzielę Marszałek Piłsudski zaprosi do siebie wszystkich członków rządu na naradę w sarakach państwowych. Oczywiście narada taka odbyłaby się w ścisłej tajemnicy.

Dochodzenie w sprawie pobicia Adolfa Nowaczyńskiego

WARSZAWA 30 XII (tel. wł. Słowa). Dochodzenie prokuratorskie w sprawie pobicia p. Adolfa Nowaczyńskiego skoncentrowane jest obecnie na badaniu szoferów taksówek i osób, które w dniu pobicia znajdowały się na ulicy Złotej w pobliżu mieszkania p. Nowaczyńskiego. Dowiadujemy się, że Urząd Prokuratorski otrzymał liczne anonimowe wskazujące rzekomo nazwiska sprawców i dowody ich winy. Treść tych anonimów nie jest pozbawiona wybujałej fantazji, mimo to jednak cały materiał jest skrupulatnie badany przez władze prokuratorskie, które niepomijają ani jednego szczegółu, mogącego przyczynić się do wykrycia sprawców pobicia. Pobiciem p. Nowaczyńskiego i śledztwem zainteresowały się wyższe czynniki w Ministerstwie Sprawiedliwości, które zażądały codziennych raportów z wyniku dochodzeń.

Odwrotna strona medalu.

Współczucie należy się obywatelom rosyjskim szanowanym na czytanie gazet sowieckich w Polsce. Coś tak nudnego jak prześladanie «dowłady i rzezi» świątek tych samych osób okraszane sosem propagandowym w ciągu lat, może zabić ochotę do czytania prasy o największym entuzjastą. To też czytelnictwo prasy w Polsce jest najniższe. Nie zwiększa i obrzydnie płachy «Prawdy» i «Istiny» idą na zawołanie śledzi i innych specjalistów politycznych w sowieckich kooperatywach.

Birk Nr 2-gi.

Daczego najlepsze szczegóły w tej tajemniczej sprawie, twórczej przedwyszyskiem Austrii i Rosji sowieckiej, czerać możemy właśnie z prasy estońskiej — nie wiemy. Prawdopodobnie odegrywa tu rolę przysłowie «Schadenfreude». — Via Rewel otrzymujemy wiadomość o Brku numer 2-gi. Jest nim b. były poseł austriacki w Moskwie p. Pohl. W dyplomatycznych sferach Moskwy mówią o tem bardzo dużo. Krąży najbardziej fantastyczne i nieprawdopodobne pogłoski. — Rzecz się miała pokrótce jak następuje:

Diabła pras sowiecka ma w sobie coś egzotycznego i stał każdy kto jej nie widział gdy zobaczył jeden egzemplarz chętnie go z niesłychanym zafascynowaniem. Słota jednak wertowanie dzienników sowieckich nie należy do zbyt wielkich przyjemności. To co się czyta jest tak umiejętnie przesłane przez cenzurę propagandową, że odwrócenie istoty obrazu życia w Rosji na podstawie prasy należy do niemożliwości. Stąd po bliższym zaznajomieniu się z charakterem pism maleje zainteresowanie. Prasa sowiecka zawsze jednak będzie źródłem informacji, jeżeli obdzi o oficjalną politykę sowiecką jak wewnętrzna tak zagraniczną i z tego względu zasługuje na baczną uwagę. Natomiast nigdy nie spełni tego, co jest właściwym zadaniem prasy, byk zwierciadłem dnia tak jak on nie naprawdę przedstawia. Może jedynie od czasu do czasu w niektórych rubrykach podrzędnych znaleźć się coś co przeczy drusowanemu na nacelnym miejscu oświadczeniom liderów partji o rozkwicie budownictwa socjalistycznego.

Poseł austriacki Pohl pokłócił się ze swymi władzami centralnymi, skutkiem czego odwołany został ze swego stanowiska. Wyznaczono drugiego posła. Pohl wręczył Kalininowi pisma odwołujące, zaś następcę uwiaryteliwiając. Jednakże Pohl pozostał nadal w Moskwie i odmówił rzekomo powrotu do Wiednia. Czyżby dobrowolnie odmówił? Oto pytanie, które interesuje w wysokim stopniu dyplomatyczne sfery. Krąży pogłoski,

Oto znajdujemy w «Prawdzie» w rubryce p. t. «Kalendarium» kilka opisów wypadków, które mówią same za siebie i stanowią świetny komentarz do rozkwitu «budownictwa socjalistycznego».

z rząd sowiecki zamierza wykorzystać zatarg powstały pomiędzy rządem austriackim i jego poselem. Z drugiej jednak strony opowiadają, że jest to dzieło G. P. U. zupełnie podobne, zupełnie identyczne ze sprawą Birka. Podejrzenia te nasuwa okoliczność, że Pohl należy do stronnictwa skrajnie lewych socjalistów i w ten sposób z łatwością mógł być wyszukany dla jakichś, dziś jeszcze nieznanych tajemniczych celów Narkomindletu. m.

Solidny tom. Otrzymał traktat z komentarzami. Suchość tematu — psze «Prawda» — (informator taryfowy kwalifikacji ładunków) książka ta niewątpliwie będzie najlubiejszą lekturą żeglarszy niepełnowiekich w chwilach odpoczynku.

Wydając informator zarząd Żegluzi Dnieprowskiej zrobił kilka omyłek nie wskazywawszy taryf na przewóz całego szeregu ładunków. Niewiadomo np. jak wieź muły, wlebiłdy lub rowery. Natomiast jest taryfa dla przewozu «kalu (!), nawozu i piasego pomiotu». Coprawda nikomu jeszcze nie przyszło do głowy woź bagażem kał lub nawóz, ale na wypadek gdyby się tacy znaleźli taryfa jest opracowana.

Żadnych instrukcji jak odróżnić «wyroby tytoniowe» od «tytoniowych wyrobów» niema. Dlatego też na przystaniach «teglug» ładunek określa się według nachnienia. Jakiż wyjście: z lewej strony zobaczysz wydanie się «kredowy proszek», opłatę więc należy pobrać według taryfy 12 tej. Zatrzeć zaś z prawej akurat odwrotnie «proszek kredowy» i taryfa już inna. Ale sytuacja bez wyjścia niema. Niektórzy więc znaleźli wyjście:

zaznaczając jednocześnie, że wagon sypialny 3-jej klasy był wystawiony na ostatnich Targach Wschodnich we Lwowie co dało możność Szanownej publiczności zapoznać się z komfortem i elegancją urządzonych wagonów sypialnych tego typu — które zapewniają wygodną i taną podróż.

Teraz jest już trochę gorzej, bo trzeba jednak gdzieś wysiąść. Ale gdzie? Szerzeg wielkich napisów sławiających mija, nie rodząc żadnego «wyświadać». Wszystko jedno przecie tam czy tu. Ale trzeba wysiąść na którejś stacji, bo jeszcze Metro może wysadzić na Sylwestra w polu podparyskim.

Ważniacze nie wiem dokąd, ale to wszystko jedno. Fala wielkowiejska jest falą oceaniczną. Wielkiego wysiłku pływackiego nie wymaga. Idę tam, gdzie wszyscy. Woiskam się za wszystkim. Poszluruchuje wszystkich. Płacę to co wszyscy. Biorę reszty tyle ile mi dają. Dają do kontroli bilet jak wszyscy. Kastaś staje, że obok mnie całe się jakaś młoda parka, jak nie wszyscy... i oto pociąg podziemny unosi nas wszystkich w czeluzie podparyskie.

Pierwszo'zedna Restauracja BRISTOL
MICKIEWICZA 22
D Z I Ś na
Spotkanie Nowego Roku
urządza wspaniałą kolację
Podczas kolacji przygrywać będzie znany kwartet z udziałem solisty—skrzypka. — Gabinet
Zamówienia na stoliki przyjmuje Zarząd Restauracji

Przychodnia II Kliniki Wewnętrznej U.S.B. na Antokoju po Świętach B. N. będzie czynną od dnia 2 stycznia 1928 r. Porady be płatnie codziennie w godz. od 8—10 rano, prócz świąt.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,
rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego
ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3 ej—5 ej.

Na SYLWESTRA polecamy
PIWO Dubeltowe
Two Ake. browaru „Szopen“
Tel. 5-44 Tel. 6-72

Zakład Położniczo-Ginekologiczny
D-ktorów Karmickiego, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja R6t Nr 9, r6g M. Pohlucki, tel. 1404 (w lecznicy D-ra Dembowskiego) przyjmuje chore na overcie i porody.

Restauracja „ZACISZE“
MICKIEWICZA 25 tel. 814.
Na powitanie
NOWEGO ROKU
urządza dla Szanownych Swych
Gości tradycyjną kolację i różne niespodzianki.

Restauracja „Myśliwska“
Mickiewicza 9.
Uroczyste powitanie Nowego Roku w dniu 31 grudnia b. r.
Zespół orkiestry znacznie powiększony
Zamówienia na stoliki przyjmuje Zarząd.

TOWARZYSTWO WAGONÓW SYPIALNYCH
niniejszym ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej publiczności, że uruchomiło wagony sypialne 3-jej klasy na następujących liniach:
Warszawa — Katowice pociąg 213/14 — odjazd z Dworca Gl. w Warszawie o godz. 23 15
Warszawa — Lwów 903/4 23 00
Warszawa — Sandomierz 17/18 0 05
Warszawa — Wilno — pociąg 711/12 odjazd z Dw. Wileńskiego 20 35

zaznaczając jednocześnie, że wagon sypialny 3-jej klasy był wystawiony na ostatnich Targach Wschodnich we Lwowie co dało możność Szanownej publiczności zapoznać się z komfortem i elegancją urządzonych wagonów sypialnych tego typu — które zapewniają wygodną i taną podróż.

Z dnim 1 stycznia 1928 r. zostaje uruchomiona
Fabryka fortepianów i pianin „MAŁECKI“
Warszawa—Belweder, ul. Zajączkowska 5.
egzystująca od roku 1857.
Nagrodzona medalami na wszechświatowych wystawach.

Idę owędy i ląduję na pustych nadbrzeżach jakiejś nieszerokiej rzeczki z drzewami pochylonymi nad wodą. Na lewo most nieduży, na prawo cięsza i pustka.

Zkąd się to tu wzięło, myślę sobie. Wiem, że w Paryżu jest Sekwana. Ale czyżby to ta sama rzeczul-kowa na ile wielkiego miasta rzeka i te drzewa...zupelnie, jak na wsi... Zamglony fragment Paryża — z pocztówki lat dziecińczych staje przy mnie. Tam musi być Notre-Dame. Oglądam się i szukam. Jakies dwie wieże otulone w chusty drogi mlecznej, bladej i wypłowiałej na niebie, mocnej i gwiazdzistej na ziemi majacej za rzeczulką, za drzewami i za mną. Może to i Notre-Dame. Vis a v s kościoła Naszej Pani na lewymy dalekim brzegu rzeczki spostrzegam olbrzymi podiunzy dywan z byszczących, świetlnych esów fioresów zamieszczony na niebie i siegający ziemi. To pewnie wieża Efel w stanie iluminacji.

Dokola nas tj. mniel Paryża pustka i prawie cisza. Prosta i słusna definicja miasta Paryża rodzi się jakoś sama przez się. Wieś! Naj-większa i najpiękniejsza wieś francu-

KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH.

Zaliczka na konie remontowe.

Na zasadzie rozkazu p. wice-ministra i szefa administracji ministerjum spraw wojskowych z dn. 2 grudnia 1927 r. zarządzono wiosenny objazd kwalifikacyjny stad hodowców na terenach wszystkich komisji remontowych. Objazd rozpocznie się dn. 15 lutego i skończy się dn. 31 marca 1928 r.

Postanowienie to zbliża komisje remontowe do hodowców, daje im możność poznania rodzaju ich hodowli, oraz zapisania koni 3 i 4 letnich, mogących być zakwalifikowanymi do remontu. Po powrotem objazdu na terenach wszystkich komisji pod koniec lata. Wiosenny objazd komisji kwalifikacyjnej jest ważny, albowiem na zasadzie jej uznania, będą dane zaliczki na młodzież. W tej mierze reskrypt głosi: «Komisje remontowe przed wiosennym objazdem kwalifikacyjnym mogą hodowcom wydawać zaliczki na konie, które przedstawiałyby materiał bardzo dobry. Zaliczki wydawane być mogą w wysokości do 35 proc. przybliżonej wartości konia i to jedynie hodowcom, posiadającym bezsprzecznie zdolność kredytową. Zaliczki wydawane są na odpowiedzialność komisji remontowej».

Na otrzymaną tytułem zaliczki kwotę hodowca ma wystawić weksel, płatny w terminie dnia sądu koni w swej okolicy. Weksel musi być zażyrowany przez solidną i dobrze znaną organację ziemian lub reluków. (Związki ziemian, Tow. rolnicze, Kółka rolnicze itp.).

Zaliczki można wydawać tylko w razie zakwalifikowania «conamniej 2 ch koni» jako «zdalnych u jednego właściciela». Jako podstawa do obliczenia wysokości zaliczki służy cena remontowa dla danej kategorii, bez dodatku hodowlanego.

Do tej pory od wielkiej wojny i bójki bolszewików, hodowcy byli pozostawieni własnym siłom—a zakupy do remontu nie odbywały się dość systematycznie co do terminów.

Zachęta do hodowli remontowej jest konieczna. Jeżeli podług wykazów statystycznych ogólna liczba koni w Rzeczypospolitej wzrasta bardzo znacznie, nie można tego samego powiedzieć o młodem pokoleniu koni specjalnie remontowych. Dwory przedmieścia, ograniczając hodowlę ze względów ekonomicznych, a dawne działy wylądowe konie zastąpiły samohodami. Zachęcenie gospodarzy wiejskich szczególnie w pewnych okolicach hodowlanych, jest bardzo właściwie, a zaliczkami można ich do hodowli jeszcze przyciągnąć. Drobną gospodarkę nie mają jeszcze dostatecznego uświadomienia, co do wyboru ogiera i jak po upływie pierwszego roku obchodzić się z źrebakiem.

Pierwsza komisja wiosenna wydała zaliczki, druga będzie je potwierdzała kupując konie, lub żądała zwrotu zaliczki.

INFORMACJE

Ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych.

Z dniem 31 grudnia b. r. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928.

Wobec nielcem niezasadzonych pogłosek o mającym nastąpić przesunięciu powyższego terminu zwraca Ministerstwo Skarbu uwagę, że termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, a już z dniem 2 stycznia 1928 r. przystąpią władze skarbowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywny na zasadzie art. 98

samo będzie widział przeszłość podczas teraźniejszości.

Jakiś autoous z napisem St. Michel wiezie mnie dokądś i staje. St. je się to na środku wrzasków tak przeżalanych, że wobec nich reszta hałasów paryskich wydaje mi się fujarką grzeszonym chłopczyka. Jestem jak w pomłodowym miesiącu Rewolucji Rosyjskiej. Gromady obdarusów i kokotek, psudo-studenckiego była wszelkich kolorów ciała, samieczek wszelkich stopni obnażenia, alkoholików wszystkich części świata, gapliów z dolarami i bez, koszów z kakaniettem, konfetti, gazetami, gazetkami, koszowymi, kakanieciami, troliurami wysłane grubą warstwą siemieczech zachodu i l. kakanetek podlane czerwonymi płamami groźlanych win... dyskretne numery świetne domów publicznych, nerwowe, sztuczne śmiechy białych uliczników, wloczących się z indo-chińczykami, japończykami, egipcjanami i innymi posiadaczami walut twardych... kawiarnie i restauracje pełne par i paryk w stanie corcekt i udwrotnym...

w labiryncie małych wąskich uliczek znajduję jakiś mały kościółek. Jest tam zupełnie pusto i mogę już sobie odpocząć. Huk Amozonki i Orinoko lewego i prawego brzegu prawdopodobnie Sekwany dochodzą jak odgłos dalekich wodospadów. Połem błędę długo i wychodzę znowu na rzeczkę, koło wielkiego kościoła, który musi być prawdopodobnie Notre Dame.

Przedemną rozpięty między niebem i ziemią, wisi srebrny dywan wieży Eiffel. Połem błędę wśród rzek samochodowych pod dachem reklam—fajerwerków złoistych, czarnonych, pomarańczowych, obserwując i wędrując bez delficji, celu i określenia. Nie mam nic na głowie... ani pod pachą.

Nikt mi nie mówi «wróćmy—zostawmy, to takie ładne!», i nie dzwigać nic, nawet kij. Żadna myśl o kimś, żaden obowiązek nie zabija mi ówka w głowę. Na całym świecie jesteśmy tylko we dwoje... Paryż i ja.

K. Leczycki.

Na lewo od tego kwartału Wiedzy

ustawo o podatku przemysłowym od 3 do 20 krotniej kwoty, nieuiszczonej za świadcstwo; winni zaś nabycia niewłaściwych świadectw przemysłowych ulegną karze pieniężnej do wysokości 3 krotniej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego.

Leży przeto w interesie samych płatników zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w odpowiednie świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 w terminie do dnia 31 grudnia b. r.

Do świadectw przemysłowych na bywanych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe będą nabyte w r. 1927, czy też w r. 1928.

KRONIKA MIEJSCOWA.

(a) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

Następnie zatwierdzono projekt wydziału na rzecz Aleksandra Sielanka, b. właściciela lotw. Tataryzki, gm. Soleczniczek, pow. Wileńsko-Trockiego, obszarów leżących z pomienionego folwarku, przejętego na własność Państwa na cele reformy rolnej.

(b) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

Następnie zatwierdzono projekt wydziału na rzecz Aleksandra Sielanka, b. właściciela lotw. Tataryzki, gm. Soleczniczek, pow. Wileńsko-Trockiego, obszarów leżących z pomienionego folwarku, przejętego na własność Państwa na cele reformy rolnej.

(c) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

Następnie zatwierdzono projekt wydziału na rzecz Aleksandra Sielanka, b. właściciela lotw. Tataryzki, gm. Soleczniczek, pow. Wileńsko-Trockiego, obszarów leżących z pomienionego folwarku, przejętego na własność Państwa na cele reformy rolnej.

(d) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(e) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(f) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(g) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(h) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(i) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(j) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(k) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(l) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(m) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(n) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

(p) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przednia plenitencja p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśmieszki, gm. Wieszniekiej, pow. Wileńskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Święciańskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

Posażem została umorzona sprawa zależenia słutebnosci pastwiskowej, rzekomo obciążającej dobra ziemskie Balwaniszki, gm. Holszańskie, pow. Oszmiańskiego, własność spadkobierców Eustachego Minejki na rzecz wsi Balwaniszki.

Różnica spraw z różnych powodów spadła z porządku dziennego.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 30 grudnia r. b. Ziemłodyni żyto loco Wilno 41—42 zł. za 100 klg., owies 38—42 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 43—44, na kaszę 40—41, otrępy żytnie 29—30, pszenne 30—31, słoma żytnia 9—10, siano 11—12, ziemniaki 12—15. Tendencja stała. Dowóz średni.

Mięsa pszenka amerykańska 100—110 gr. gr. za 1 kg., krajowa I gat. 95—100, II gat. 80—90, żytnia 65 proc. 58—60, 75 proc. 50—52, razowa 38—40, karłowata 85—95, gryczana 75—85, jęczmień 60—65.

Chleb pszenkowy 50 proc. 60—65, 60 proc. słodowy 55—60, razowy 35—40 gr. za 1 klg.

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 grudnia 1927 r.
Dewizy i waluty:
Trans. Spr. Kupon
Dolary 8885 8905 8865
Londyn 43,53 43,63 43,50
Nowy-York 8,90 8,92 8,88
Paryż 35,11 35,20 35,02
Sawajcarja 172,39 172,82 171,95
Wiedeń 125,90 125,85 125,54

GIEŁDA WILEŃSKA

Wilno, dnia 30 grudnia 1927 r.
Banknoty
Dolary St. Zjedn. 8 87 8,86
Złoto.
Ruble 4,68 4,67 4,67

Listy zastawne.
Wli. B. Ziemska. zł. 100 62,00 61,80
Akcje.
Wileński Bank Ziemski 130 00 120—

Wileński Bank Ziemski 130 00 120—

KRONIKA

w składzie oficerskim policji wileńskiej zostały ostatecznie przez p. Ministra Spr. Wewn. zdecydowane. W dniu 3 stycznia 1928 r. p.p. nadkom. St. Goff podkom. W. Kudzewicz i asp. R. Kabuński objęli już nowa stanowiska, pierwsi dwaj—Naczelnika Urzędu Śled. i zast. a ostatni kierownika wydziału śledczego w Kielcach. Jak się dowiadujemy, na miejsce asp. Kabuńskiego ma przybyć z Kielc podk. Mirek.

— **Młodoczo otrzyma wydział śledczy.** Przy organizowaniu wydziałów śledczych była mowa o powstaniu takiego wydziału w Młodoczu. Sprawa ta długo była w zawieszaniu i dopiero teraz dowiadujemy się, że wkrótce wydział zostaje zorganizowany, a stanowisko kierownika obejmie asp. Cewe.

— **Wyjazd prezydenta m. Wilna.** W dniu wczorajszym prezydent m. Wilna p. inż. Cz. z wyjechaniem z Wilna na dni kilka w sprawach rodzinnych. Zastępstwo objął w-prezydent m. Wilna p. inż. Cz. z.

— **Wyjazd komendanta straży ogniowej do Warszawy.** Komendant straży ogniowej p. Walgóra wyjechał w dniu wczorajszym na kilkudniowy pobyt do Warszawy, w celu wzięcia udziału w posiedzeniu głównego związku straży pożarnych Rplitej. Na posiedzeniu tem omówione będą sprawy nowelizacji ustawy przeciwpożarowej.

— **10 proc. dod. do rachunków na rzecz miasta nie obowiązuje.** Jak wiadomo Rada Miejska na ostatniemu posiedzeniu między innymi uchwaliła specjalny podatek miejski w wysokości 10 proc. od rachunków, płatnych przez Gości w restauracjach, w Noc Sylwestrową. Uchwała ta jednak nie została zatwierdzona przez Pana Wojewodę, wobec czego ten podatek ten nie obowiązuje.

— **Jakie należy opłacać komorne w roku 1928.** Podług art. 6 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r., komorne za drugi kwartał 1924 r. uinormowano w stosunku procentowym do komornego podstaowego z czerwca 1914 r. i wzrastało stopniowo co kwartał do stycznia 1925 r. o 4 proc., a od 1-go stycznia 1925 r. co kwartał o 6 proc.

Podwyżki, zgodnie z punktem 3 tegoż artykułu, ustają z chwilą, gdy komorne dosięgnie wysokości 100 proc. podstawowego komornego. Tak zwane «świadczania», tj. opłaty dodatkowe ustają skoro komorne przekroczy 75 proc. podstawowego komornego.

— **Wszystkie większe lokale doszły do 100 proc. podstawowego komornego już w przedostatnim kwartale 1927 r., lokale zaś złożone z 4 do 6 pokoiów w pierwszym kwartale 1928 roku opłacać będą komorne przedwojenne, a 2—3 pokojowe 96 proc. przedwojennego komornego.** Co się dotyczy mieszkań jedpokojowych to wzrost stawek procentowych został zawieszony do dnia 30 czerwca 1928 roku.

O ile wiadome, główne zasady

We czwartek dnia 5 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano jako w pierwszą rocznicę śmierci k. p. —
Stanisław Biszewskiej
odbędzie się za spókił J. i duszy Nabożeństwo żałobne w Kościele parafjalnym w HOLSZANACH i św. Rafała w Wilnie.
O czem zawiadania krewnych i znajomych Rodzina.

Jak rząd kowieński usiłował osiągnąć emigrantów litewskich

Diłaczko zerwanu rokowania w sprawie wymiany więźniów kryminalnych.

Przed niedawnym czasem władze graniczne litewskie zwróciły się do naszych placówek z propozycją nawiązania rokowań w sprawie wymiany więźniów kryminalnych. Propozycja ta została przez nasze władze przyjęta. Na oznaczony termin wyjechał na granicę starosta pow. Wileńsko-Trockiego p. Łukasiewicz celem przedstawienia listy kryminalistów i wszczęcia rokowań. Jednakże na granicy, ze strony litewskiej nikogo nie zastał. Po kilku dniach ukazał się w prasie kowieńskiej urządowy komunikat, który stwierdza, że wiadomości o mającej nastąpić wymianie więźniów kryminalnych nie odpowiadają na razie rzeczywistości.

Według poufnych wiadomości otrzymanych z Kowna, mamy tu do czynienia ze sprytnym manewrem kowieńskim. Manewr ten polegał na tem, iż władze kowieńskie chciały w spisie żądanych kryminalistów zamieścić na pierwszym miejscu emigrantów litewskich zamieszkałych w Wilnie, nadając przestępstwom ich charakter kryminalny, ponieważ podczas postania w Tauragach napadli oni i ograbili oddział tamtejszego banku Litewskiego. Ponieważ rząd kowieński dowiedział się, że Polska nie jest skłonna do wydania emigrantów litewskich, traktując ich jako emigrantów politycznych, władze kowieńskie zaprzęstały dalszych rokowań w tej sprawie.

Mimo to wszakże, powołując się na poprzednie propozycje władz granicznych litewskich, polskie władze administracyjne wysiedliły w dniu dzisiejszym na terytorjum Litwy dwóch kryminalistów traktując ich jednocześnie jako uciążliwych mieszkańców. Są to: Kozłowski, muzykant l-go pułku huzarów litewskich, który uciekł do Polski po zdefraudowaniu znacznej sumy pieniędzy i recydywista — złodziej Cybulski. Oba przekażani zostali granicznymi placówkami litewskimi.

Korespondent PAT na granicy litewskiej.

W dniu dzisiejszym bezpośrednio przez granicę polską litewską udał się do Kowna korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej, któremu, jak już podaliśmy, władze kowieńskie

ustawy o ochronie lokatorów co do komornego nie uległa zmianie, nalemiast M. n. Rol. St. Publicznych, jak slychać, ograniczając dekret co do pewnych ograniczeń komornego w nowych domach.

— **(x) W sprawie redukcji robotników zatrudnionych przy kanalizacji.** Jak już donosiliśmy, Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem przerwania w tych dniach robót kanalizacyjnych, w związku z czem też miała być zwolniona partja robotników w liczbie około 300 osób. Wobec powyższego w dniu wczorajszym zgłosiła się do v-prezydenta m. Wilna delegacja robotników z prośbą o wstrzymanie wykonania tego zamiaru. V-rezydent m. Wilna, mając na względzie obecny zły stan materialny robotników, przyrzekł delegacji jaknajdalej idące wsparcie, podkreślając, iż zwolnionych zostanie ogółem tylko 88-miu robotników, a to w pierwszym rzędzie samotni i starcy ponad 55 lat, oraz tacy którzy wykazują lenistwo przy pracy.

— **(x) Tranlokacja umysłowchorych ze szpitala św. Józefa.** Z powodu braku odpowiednich ubikacji dla umysłowchorych w szpitalu św. Józefa, Magistrat m. Wilna w porozumieniu z odpowiednimi władzami postanowił ostatecznie wszystkich umysłowchorych z tego szpitala przenieść do specjalnych zakładów dla umysłowchorych na terenie Rzeczypospolitej. Pierwszy transport, składający się z 60 ciu osób odesłany będzie w pierwszych dniach stycznia r. 1928 do zakładu dla umysłowchorych w Świeciu na Pomorzcu.

WOJSKOWA.

— **(x) Zwolnienie od służby żołnierzy wyznania prawosławnego.** W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia kościółka prawosławnego, władze wojskowe wydały zarządzenie, w myśl którego żołnierze tego wyznania zwolnieni zostaną w dni świąteczne od swych obowiązków. Równocześnie udzielane im będą urlopy od 5 do 10 stycznia i od 12 do 17 stycznia 1928 r.

— **(x) Komisja do wyboru terenu pod budowę domów dla podoficerów.** Po szczegóły oddały wojskowe, stacjonujące w Wilnie wyznaczyły ostatecznie swoich przedstawicieli do specjalnej komisji, zadaniem której będzie wybór odpowiedniego placu pod budowę projektowanych domów dla podoficerów zawodowych.

KOLEJOWA.

— **(x) Wznowienie komunikacji wąskotorowej Duksty — Druja.** Jak już donosiliśmy, z powodu większych zasp śnieżnych ruch wąskotorowy kolejki między Dukstami a Drują został wstrzymany.

AKADEMICKA.

— **Spotkanie Nowego Roku u akademików.** W sobotę, dn. 31-go grudnia odbędzie się w Ogólnym Akademickim tradycyjne spotkanie N. Roku. Początek o g. 11-ej.

Po bolesnej stracie.

Od hr. Zdzisława Tarnowskiego o trzymujemy list następujący z prośbą o umieszczenie.

Podobało się Panu Bogu, którego woli się zawsze z pokorą poddaje, zesać na nas straszne nieszczęście, jakim jest dla mnie i mojej rodziny zniszczenie pożarem pełnego pamięć i zabytków przeszłości gniazda ojczyzny w Dzikowie.

W tej nad wyraz ciężkiej dla mnie chwili spotkałem się z niezmiernie liczniemi obywatelami gorącego i serdecznego współczucia, zarówno tu na miejscu ze strony najbliższego otoczenia, jak ze wszystkich stron Polski, a nawet z poza jej granic.

Wzruszony do głębi okazaniem mi sercem, a nie mogąc podziękować w warunkach ciężkich, w jakich się znajduję, tak jak bym pragnął, zaraz każdemu z osobna, postanowieniem drogą prosić wszystkich o przyjęcie wyrazów mojej najgłębszej dozgonnej wdzięczności.

A więc przede wszystkim zwracam się do tych, którzy tu na miejscu, niestety pod moją nieobecność, z narażeniem życia, rzucili się wśród ciemnej, mroźnej nocy, by ratować palący się zamek, by z morza płomieni wyrwać i wywozić wszystko co tylko mogli, przyczem dziełem osób śmierć poniosło, a siedm osób jest rannych, z których dwie ciężko.

Fakt ten straszny wryty boleśnie w me serce, na zawsze pozostanie w pamięci mej i moich potomków, będąc nowym wzmocnieniem starego węzła miłości, łączącego moją rodzinę z mieszkańcami Dzikowa i jego okolic. Im to zawdzięczam wszystko co się z płomieni uratować dało i nadzieję odtworzenia choć w części z ocalałych pamiętek, zabytków, dzieł sztuki i zbiorów, wnętrza zamku Dzikowskiego! Nie będzie tem czem był! Ale jeżeli Bóg dopomocze będzie!

Zwracam się dalej do Najprzewielebniejszych Arcypasterzy i do wszystkich co tu z bliska, czy z dalekich stron się do mnie odzwali, dzieląc moją żal z taką nieocenioną życzliwością i z tak gorącym współczuciem. Niechaj więc przyjął zechcą e moje gorące wyrazy instytucje publiczne, które przez swoich łaskawych przedstawicieli do mnie zwrócić się raczyły. Niechaj je przyjmą drodzy moi współpracownicy na niwie publicznej, niech przyjmą przyjaciele, znajomi, młodzież kochana i wreszcie krewni od najbliższych do najdalej.

Imieniem Matki mojej, imieniem Żony, własnem i Dzieci moich Bóg zapłać wszystkim, co nam w tem nieszczęściu serce okazał.

Zdzisław Tarnowski.

Dzików, dnia 26 grudnia 1927.

ZE SWIATA.

— **Sekta lampartów.** Misjonarz, znajdujący się w Gubonie (Kongo), przysłał bardzo ciekawe doniesienie o ludzkiej lampartach, szerzących postrach na zachodnim wybrzeżu Afryki. Ludzie ci, tworzący coś w rodzaju sekty, żyją pod wpływem strasznej psychozy. Wierzą, iż są prawdziwymi lampartami i w ich charakterze muszą zabijać ludzi. Biegają oni po dżunglach na czworakach z prawdziwymi lampreiami pazurami, przymocowanymi da rąk i nóg poła, aby zestawiać po sobie zwierzęce ślady. Zabijają oni ludzi tak samo, jak lamparty, przegrzając smagą arterję.

RÓŻNE.

— **Podziękowanie dzieciom i młodzieży.** Wszystkim dobrym i chętnym dzieciom ze szół powszechnych Nr. 1, 3, 10, 18, 24, 30 i 50 tej oraz uroczonemu gimnazjum im. Czartoryskiego, Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. składa niniejszem serdeczne podziękowania za złożone pieniądze, sędzące i zabawi na chmoli dla dzieci wiejskich uczących się w szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej.

— **Otwarcie fabryki fortepianów i pianin.** Znała przed wojną fabryka fortepianów i pianin Małeckiego, założona w r. 1857, która z powodu wszechświatowej wojny zmuszona była przerwać swą działalność, obecnie po gruntownem przerobieniu i za

Na spotkanie Nowego Roku i na karnawał
Sklep
K. Węciewicz
ul. Mickiewicza 7 tel. 1062.
Został zaopatrzony w wielki wybór win krajowych i zagranicznych pierwszorzędnych marek.
Poleca się:
Vermut krajowy — 2,50
„Deserowe” z owoców poludniowej Polski, koniaki, rumy, śliwówkę zagraniczną i krajową, wódki najrozmaitsze, Miody stare, Szarpan, Bakalje, Malaga, Cukierki, Konserwy, Wędliny wiejskie.

Konkurs.
Spółdzielnia Spożywcza 3 p.a.c. ogłasza niniejszym konkursem w obliczu pniażyc zarząd spółdzielni. Pierzej obięcia posiadajwymagana jest kancja. Szczegółowej informacj udziela Zarząd Spółdzielni—Półromont koszarj im. Poniatowskiego—codziennie od godz. 11-ej do 12-ej.
Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 10 stycznia 1928 roku.
ZARZĄD
Nr 2367-VI.

Ogłoszenie.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 19 stycznia 1928 r. o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg na i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż dzieł etalowych według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na polu i materjałów w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Podbrodzkie, Droszynieńskie, Bierszowskiem, Trockiem, Różankowskim, Siolpeckim, Trabakiem, Różankowskim, Brasławskiem, Smorgońskim, Uszańskiem, Bakszańskiem, Ławaryńskiem, Olszynieckim i innych.
Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzienia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pokój Nr 7.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.
Nr 2368-VI.

Za MARKI POCZTOWE
w wszelkich ilościach sowieckie, litewskie, litewskie, estońskie, gdańskie i polskie (z wyjątkiem najpospolitszych) daje w zamian marki Europy Zachodniej, Kolonialne i państw pozaeuropejskich. Dowiedzieć się: Mickiewicza 42 m. 11 w niedziele i święta między 11 a 1-g, oraz telefonicznie 794

Lokal nad. sę na bank, hurtownię, lub inne przedsięwzięcie (1 piętro, 14 okien wyst. front), w najlepszym centrum handlowym, przy ul. Mickiewicza 29 róg Wielkiej DO WYNAJĘCIA. Wiad.: ul. Jak. Jasińskiego 1 m 11 p. Lewin od 4-6

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator
na rok 1928 Rocznik IV. C 40 gr. Zawiera wszelkie adresy władz i instytucji rządowych. Taryfy opłaty stempowej, pocztowej. Rozkład jazdy i t. d. Żądać wszędzie.
Wyd. Bura Reklamowego S. Grubowski.

Helios Kino-teatr ul. Wileńska 38. Salapler sezonu. Wysłuch wczasy, zabawa, zachwyci się, uprzejmy jak wile, muzyka jak wspaniały film na tle słynnej operetki Kalmana. W roli tytułowej czareckiego piktora LJANA HALL i b. wyzyczne kobiet Oskar MARJON. Nadzwyczajna wystawa! Rekord powtórzenia. Seansy o 6, 8 i 10 15 w ece.

Polonia Kino-Teatr ul. A. Mickiewicza 22. Wielki życiowy dramat w 8 aktach osnuty na tle życia młodej kobiety, która z słońca przez zrodzność meza wyrzucona z domu i stoczona się na dno nędzy p. t. **Meczennca małżeństwa** (Three Hours). W roli L. KORINNE ORIFFITH Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek: o godz. 4-ej Ost. o g. 10 20 w.

Wanda Nowy Kino-teatr ul. Wileńska 30. Nibywały szel gier Szewcu, Pociąg słynnej powieści mit ane przygody najwiekszego w świecie uwodziciela i hułaki angielskiego Casanova. **Wtrąć go w przepaść kobylet**. Erotyczny dramat w 12 akt, znany tragik John Barrymore, prz. słońca Marry Astor, oraz szczyt słońca Ks. że W. Iji. Początek o g. 4 i

Miejski Kinematograf Kultury i Oświaty Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5) Od dnia 31-go grudnia 1927 r., do dnia 5-go stycznia 1928 r. w. **„Parada śmierci”** (Wielka parada) dramat w 14 aktach, oryginalne zdjęcia z wojny światowej — jako propaganda pokoju. W rolach głównych: John Gilbert i Renee Adoree. Reżyser King Vidor. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncert. radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansu o godz. 4. Ceny bileów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program: **„KSIĘŻNA GDAŃSKA”**.

Silniki elektryczne Stoczni Gdańskiej
ZE SKŁADÓW:
Warszawa, Stocznia Gdańska, Jasna 11 m 5, tel. 99-18,
Łomża, Fa „Ero”, Długa 6,
Wrocław, S. Ozminowski, N. Rynek 6,
Wilno, Fa St. Rudomiński, Zawalna 28,
jak również ze składów głównych w Gdańsku dostarcza
Stocznia Gdańska, Gdańsk.

OGŁOSZENIE.
Seksja Zdrowia Magistratu m. Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 4 stycznia 1928 r. o godz. 10-tej rano w lokalu Składnicy szpitalnej (mury Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż z licytacji starych dzbanów do mleka, siatek do łóżek i różnym innym wysortowanych przedmiotów.

Zagraniczny paszport niepotrzebny
temu, kto nabędzie dobry aparat radio w sklepie **Wileńskiej Pomocy Szkolnej** Wileńska 38.
Prowadzimy wyłącznie pierwszorzędny towar, naszą szan. klientelę obsługujemy fachowo, uprzejmie i po przystępnych cenach. Wszystkie części i przynależności zawsze na skądzie.

W. Borkowski.
WILNO
Mickiewicza 5 tel. 372. Filja: Św. Janka 1, tel. 371.
FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE pierwszorzędných zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wielkim wyborze ramy gotowe i na obstalunek
W. BORKOWSKI
Mickiewicza 5. Filja — to Janka 1.
MA:EO deserowe kilo 8.60, SER z m. Raków w p. Zdzieskiego kilo 4.40
polecia J. ZWIEDRYNSKI
Wileńska 28, tel. 12-24.

Dom śmierci.
Jim znów spojrzął na mapę.
— Nie rozumiem, w jakim celu kazał pan nas śledzić dziś rano, panie Anno? — zawołał z oburzeniem. Muszę zauważyć, że nie dobrze nas śledzono, gdyż wróciliśmy inną drogą, niż tu zaznaczono.
— Nie mam pojęcia, kędy wróciliście do miasta, — odrzekł niewzruszony Anno. Ta linja nie dotyczy waszego auta. Niech pan przyjrzy się lepiej.
Przy przeciwległym punkcie u dołu podkowy, widniał drobny napis: „10, 25 minut”.
Jim nie posiadał się ze zdumienia.
— Nie mogę niczrozumieć! — wołał. Anno nachylił się nad siolcem i piórem wskazał ów czerwony punkt.
— Oto punkt, z którego wyjechał motocyklista, którego spotkaliście na drodze o 11 40 m. — tłumaczył Anno.
Jim miał wrażenie, że coraz gęstsza mgła otaczała jego mózg.
— Plan był obmyślony i wykonany cudownie. Spotkaliście się z nim tak, jak należało, nikt nie zszedł, ani chwili, punktualnie stanęliście na umówionym miejscu.
— Plan?... Umówione miejsce?... — zawołał Jim z rozpaczą oglądając się, jakby szukał pomocy. Czyżby obaj zszedli? Dlaczego miały być wyjechać z walizką o umówionej godzinie, pędzić w największym pośpiechu czterdzieści mil, by potem wrócić do miasta najniewygodniejszą drogą? Ależ to nie ma najmniejszego sensu!
— Oczywiście to się wydało bardzo dziwnem — zgodził się Anno.
Skinął i Mauro wyszedł do sąsiedniego pokoju, którego okna wychodziły na ulicę.
— Jednak mogę dopomóc panu, w jego domysłach — ciągnął dalej Anno. — Wyjeżdżając z miasta, zatrzymaliście się przed parkiem, otaczającym duży pałac.
— Tak, — potwierdził Jim.
— Jest to dom p. Le Vais, w którym dziś wieczorem odbywa się bal kostiumowy.
— Pałac p. Le Vais — powtórzył Jim. — W którym?... zaczął i nie skończył pytania.
Lecz Anno dokończył za niego.
— Tak, w którym znajduje się panna Apceff. Stałamt wyruszyliście punktualnie o jedenastej godzinie przed południem...
Anno spojrział na zegarek.
— Jeszcze niema jedenastej, — zauważył, — więc ona musi być jeszcze tam.
Słowa detektywa były dla Jima promieniem światła, które rozjaśniło mu głębię, w której brodził jego myślenie.
Zrozumiał, co miała znaczyć czerwona pręga na mapie i jaki był cel porannej wycieczki Betty z nim.
— Więc miała to być repetycja! — zawołał.
Anno skinął głową.
— Tak generalna próba punktu-

Radjo „AUDION”
Wilno, ul. Wileńska 14 (vis a vis Ludwisarskiej).
Aparaty lampowe od 1-8 według najnowszych schematów
Aparaty detektorowe w dutym wyborze
Wszelki radjosprzet odpowiadający wymaganiom nowoczesnej techniki.
Materiał izolacyjny „Gummojda”.
Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt nich niebwa w firmie **Audion**.

Najlepszy, bo kulturalny, modny, tani podarunek
na gwiazdkę jest Radjo-aparat
firmy „ELEKTRIT”
Two Radjotechniczne w Wilnie, Wileńska 24, tel. 10 38.
Aparaty detektorowe i lampowe (do 8 lamp) o niezwykłej dalekim zasięgu i czystej, przyjemnej audycji, wyróżnione na wystawach w Polsce, Francji i Włoszech.
Bardzo dogodne warunki spłaty.
Szlaki wyrobów: Głębokie—Zamkowa 29, Lida—Suwalska 65, Baranowice—Szepczyńskiego 33, Nowogrodek—Korelika 4, Wołkowysk—Zamkowa 9.

TAŃCE KARNAŁOWE!
Black-Bottom, Blues, Charlest n. Tango wyucza w najkrótszym czasie P. Borowski ul. Mickiewicza 22 m. 45.
Kurs rozpoczyna się w poniedziałek 2-go stycznia o g. 6 ej wiecz. Opłata 10 zł. za kurs.
Ma. ur.—3-go stycznia o g. 7 ej w.

Zginęła
seterka brzośowa odprowadzić Kalwaryjska 2 — 5 za wynagrodzeniem.
WINA
wódki i koniaki po cenach najniższych poleca J. Haurykiewicz Mickiewicza 33.
Meble plecione! tano i solidnie wykonywane znana pracownia koszykarska Franciszka Iwanowskiego Wielka Nr 7 dawniej Kijowska

MEBLE najtaniej nabyć można
w Domu Handlowym H. Sikorski S-ka ul. Zawalna 30

Znany stroiciel Fortepjanów
A. Pacewicz przyjeżdża stroić, reparać i odnowiać fortepjanów, pianin i fiabarmonij i innych muzycznych instrumentów w ul. Portowa Nr 14

Dom dochodowy w centrum miasta 5 sypialni i 13 mieszkań sprzedamy za 11000 zł dotarów
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Kamienice dochodowe w centrum miasta sprzedamy przy dogodnych wplatkach
D. H. K. „Zachęta” Odańska 6, tel. 90 5

AKUSZERKI.
Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63.

LEKARZE.
Dr Wołodźko ordynator szpitala Sawickiego. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje: od g. 12 do 2 i od g. 5 do 6. Zawalna ul. 22. W. Z. P. 20.

AKUSZERKA OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

NA KARNAWAŁ
POŃCZOCHY jedwabne w cenie zł. 950—13.00
Modne pantofelki białozw brokatu . . . 29.00—36.00
„ z atlasu . . . 29.00—36.00
„ z proneli . . . 18.00—
„ damskie i męskie obu wie ze skóry od . . . 24.00—60.00
POLECA W. NOWICKI.
Wilno, ul. Wileńska 30 tel. f. 9-08

DOKTÓR D. ZELDOWICZ
chor. „znie, syfilis, narz. moczowy od 9-1, od 5-8 w.
Kobieta-Lekarz **Dr Zeldowiczowa** KOBIECE, WFNERYZY, ENARZADOW MOC. OW. od 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277
W. Zar. Nr. 152.

DOKTÓR G. Wolfson
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067

DOKTÓR L. Ginsberg
choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o i 1 od 4 do 8.

DOKTÓR MEDYJNY A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektrotapia, stożce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-8. W. Z. P. 43.

DOKTÓR Sokołowski
choroby skórne i weneryczne, ul. Wileńska 30 m. 14, przyjmuję od g. 9 — 12 r. i od g. 5 — 7 wiecz. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 m. 30 — 4 m. 30 w Poroniu, ul. Garbarska 3. W. Z. Nr 160.

AKUSZERKI.
Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63.

LEKARZE.
Dr Wołodźko ordynator szpitala Sawickiego. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje: od g. 12 do 2 i od g. 5 do 6. Zawalna ul. 22. W. Z. P. 20.

AKUSZERKA OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

LEKARZE.
Dr Wołodźko ordynator szpitala Sawickiego. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje: od g. 12 do 2 i od g. 5 do 6. Zawalna ul. 22. W. Z. P. 20.

AKUSZERKA OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

W. MASSON
46. **Dom śmierci.**
Jim znów spojrzął na mapę.
— Nie rozumiem, w jakim celu kazał pan nas śledzić dziś rano, panie Anno? — zawołał z oburzeniem. Muszę zauważyć, że nie dobrze nas śledzono, gdyż wróciliśmy inną drogą, niż tu zaznaczono.
— Nie mam pojęcia, kędy wróciliście do miasta, — odrzekł niewzruszony Anno. Ta linja nie dotyczy waszego auta. Niech pan przyjrzy się lepiej.
Przy przeciwległym punkcie u dołu podkowy, widniał drobny napis: „10, 25 minut”.
Jim nie posiadał się ze zdumienia.
— Nie mogę niczrozumieć! — wołał. Anno nachylił się nad siolcem i piórem wskazał ów czerwony punkt.
— Oto punkt, z którego wyjechał motocyklista, którego spotkaliście na drodze o 11 40 m. — tłumaczył Anno.
Jim miał wrażenie, że coraz gęstsza mgła otaczała jego mózg.
— Plan był obmyślony i wykonany cudownie. Spotkaliście się z nim tak, jak należało, nikt nie zszedł, ani chwili, punktualnie stanęliście na umówionym miejscu.
— Plan?... Umówione miejsce?... — zawołał Jim z rozpaczą oglądając się, jakby szukał pomocy. Czyżby obaj zszedli? Dlaczego miały być wyjechać z walizką o umówionej godzinie, pędzić w największym pośpiechu czterdzieści mil, by potem wrócić do miasta najniewygodniejszą drogą? Ależ to nie ma najmniejszego sensu!
— Oczywiście to się wydało bardzo dziwnem — zgodził się Anno.
Skinął i Mauro wyszedł do sąsiedniego pokoju, którego okna wychodziły na ulicę.
— Jednak mogę dopomóc panu, w jego domysłach — ciągnął dalej Anno. — Wyjeżdżając z miasta, zatrzymaliście się przed parkiem, otaczającym duży pałac.
— Tak, — potwierdził Jim.
— Jest to dom p. Le Vais, w którym dziś wieczorem odbywa się bal kostiumowy.
— Pałac p. Le Vais — powtórzył Jim. — W którym?... zaczął i nie skończył pytania.
Lecz Anno dokończył za niego.
— Tak, w którym znajduje się panna Apceff. Stałamt wyruszyliście punktualnie o jedenastej godzinie przed południem...
Anno spojrział na zegarek.
— Jeszcze niema jedenastej, — zauważył, — więc ona musi być jeszcze tam.
Słowa detektywa były dla Jima promieniem światła, które rozjaśniło mu głębię, w której brodził jego myślenie.
Zrozumiał, co miała znaczyć czerwona pręga na mapie i jaki był cel porannej wycieczki Betty z nim.
— Więc miała to być repetycja! — zawołał.
Anno skinął głową.
— Tak generalna próba punktu-

— O, ja wiem, — wołał Jim, a w głosie jego drżała gorąca prośba. — Pan jest agentem policji, a ja adwokatem — obroniła prawa, nie mam prawa. proszę pana o to! A jednak czuję się i nie mam wyrzutów sumienia! Wszakże pan nie ma przeciwko niej żadnych dowodów! Lecz może pan ją zapłacić w sieci podejrzani, ale biedna dziewczyna nie zdoła nigdy się wyplątać. Pan ją zgubi, lecz niczego jej dowiedzieć nie zaoła!
— Pan się bardzo zapala, drogi panie, — przerwał Anno.
Jim nie mógł wytrzymał, że do tej gorącej obrony czepieł nuchowanie w pragnieniu Betty uratowania przyjaciółki.
Zaczął więc tłumaczyć, iż sprawa ta wywołałaby wielki skandal.
— Już i tak mówią o niej zbyt wiele, dzięki Weberskiemu, — mówił Jim. — Panna Harlow już tyle się namęczyła! A pan pragnie ją widzieć, jako świadka, zeznającego na niekorzyść przyjaciółki, w procesie, który do niczego nie doprowadzi! Ja się znam na sprawach karnych, panie Anno! Sędziowie przysięgli nie uznają tych dowodów, które pan im przedstawia, za istotne! Przecież dotąd jeszcze nie natrafiliśmy na ślad ojczyma i pewnie jestem, że nigdy go nie znajdziemy. Może mi pan wierzyc! Anno otworzył szufladkę i wyjął z niej drewniane pudełko, w którym mieściły się cygara i postąpił je w stronę mówiącego.
Pudełko było zbyt ciężkie, by miało zawierać cygara. Jim z niepo-